

Prof. dr hab. Jacek Jagielski prof. zw. UAP
Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu
Wydział Rzeźby i Działań Przestrzennych

RECENZJA

Dotycząca oceny rozprawy doktorskiej oraz dorobku artystycznego
Pana mgr Józefa Piwkowskiego w przewodzie doktorskim
w dziedzinie sztuk filmowych,
wszczętym przez Radę Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej
Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. L. Schillera w Łodzi

Poznań, kwiecień 2018

Rada Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. L. Schillera w Łodzi, dnia 23 marca 2018 roku powołała mnie na recenzenta w postępowaniu o nadanie stopnia doktora w dziedzinie Sztuk Filmowych, Panu mgr Józefowi Piwkowskiemu, wszczętym na Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. L. Schillera w Łodzi.

Józef Aleksander Piwkowski urodził się 17 lipca 1950 roku w Łodzi. Realizując kolejne etapy edukacji podejmuje kształcenie na Wydziale Włókienniczym w Politechnice Łódzkiej w Łodzi. Studia kończy w zakresie Automatykacji Procesów Przemysłowych i po spełnieniu wymogów określonych obowiązkowymi przepisami w dniu 17 lutego 1975 r. uzyskuje tytuł magistra inżyniera włókiennika.

W latach 1975–1976 był zatrudniony w charakterze asystenta w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Automatyki i Urządzeń Precyzyjnych MERA-POLTIK.

W roku 1976 Józef Piwkowski został przyjęty na drugi rok studiów prowadzonych na Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. L. Schillera w Łodzi.

Kończąc studia podejmuje pracę i w latach 1980–1981 był pracownikiem zatrudnionym w Studiu Filmowym Se-Ma-For. Tam też ma możliwość zrealizowania swojego autorskiego filmu dyplomowego pod tytułem „Pierwszy Film”, który później spotkał się z przychylnymi recenzjami i licznymi nagrodami na prestiżowych festiwalach filmowych w kraju i za granicą. W roku 1985 mgr Józef Piwkowski podejmuje pracę w Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi na stanowisku operatora i reżysera a od roku 1987 do 1988 zostaje zatrudniony w charakterze reżysera w Studiu Filmowym im. Karola Irzykowskiego w Warszawie.

Następnie w latach 1989–2005 zostaje dyrektorem artystycznym firmy IVARTS w Łodzi. Zajmuje się ona przede wszystkim produkcją filmową i właśnie tu powstaje pierwszy, niezależny polski film fabularny pt.: „Szuler/Cheat”. Zdobył on szereg nagród a sam Piwkowski był jego producentem i współoperatorem.

Pan mgr Józef Piwkowski w latach 1992 i 1993 jako dyrektor zarządza Film Centrum. Jest to spółka Stowarzyszenia Filmowców Polskich i Jacka Szumlasa w Warszawie. Następnie, w okresie od roku 1993 do 1994 jest dyrektorem artystycznym w firmie CIVA Films w Łodzi. W latach 1996–2001 prowadzi własną produkcję filmową pod nazwą *Pierwszy Film Józef Piwkowski*. Zajmował się produkcją programów i montażem filmów, wyprodukował ich wiele a wśród nich jest m.in. 13 odcinkowy program „Decyzje” dla TVP. W roku 2001 mgr Józef Piwkowski zostaje wiceprezesem Stowarzyszenia Edukacji i Postępu STEP w Warszawie. Zajmuje się ono szeroko rozumianą działalnością kulturalną i artystyczną i legitymuje się licznymi i różnorodnymi inicjatywami, z których tu wymienię: prowadzenie wydawnictwa „Tytuł Roboczy”, będącego magazynem poświęconym sztuce oraz galerii sztuki „2b+R”. Warto też przypomnieć o zrealizowanej przez Piwkowskiego wystawie w roku 2009 w Berlinie, zatytułowanej: „SiegesIkonen – trans FORM” i będącą wówczas największą prezentacją polskiej sztuki współczesnej w kraju i za granicą.

W roku 2011 Pan mgr Józef Piwkowski podejmuje studia doktoranckie w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. L. Schillera w Łodzi. Tam też, na Fotografii w PWSFTviT, wykłada przedmiot „Marketing i Reklama”.

Twórczy dorobek Józefa Piwkowskiego jest bardzo bogaty i niezwykle różnorodny. Trudno wyliczyć jego dokonania czy przytoczyć wykaz realizacji w całości. Nie sposób też odnieść się do wszystkich jego prac czy rozmaitych przejawów jego aktywności, które z pewnością na to zasługują. Z konieczności więc zmuszony jestem do dokonania przeglądu Jego dokonań twórczych i przywołania tych reprezentatywnych dla działalności artysty.

Poniżej prezentuję wybrane projekty artystyczne z jego aktywności twórczej:

- 1976 „Autoportret – PhotoMemory” permanentny projekt medialny
- 1980 „Pierwszy film” Film dyplomowy, autorski film krótkometrażowy, Se-Ma-For
- 1982 „Fotografie i grafiki komputerowe” Galeria „Ślad”
- 1986 „Déjà vu” krótkometrażowy film eksperymentalny
- 1988 „Obrazy i konstrukcje trójkątne” Galerie Edwige Herde”, Paryż, Francja
- 1989 „Łódź Ghetto” film dokumentalny, produkcja New York Heritage Project
- 1991 „Szuler/Cheat” pełnometrażowy kostiumowy film fabularny
- 1994 „One Survivor Remembers” film dokumentalny
- 1998 „50 Lat Szkoły Filmowej w Łodzi”, pełnometrażowy film dokumentalny
- 1999 – 2000 „Film 2000”, eksperymentalny film fabularny
- 2000 „Księga słów wszystkich i Godzinki” autorskie multimedialne projekty, Frankfurt
- 2002 „Zapis – PhotoMemory” Mała Galeria ZPAF – CSW
- 2002 „Zdjęcia i słowa” Galeria Wschodnia, Łódź
- 2003 „PhotoMemory”, III biennale Fotografii, Galeria Miejska „Arsenał”, Poznań
- 2003 „BroNorblin – od Warhola do Warpechowskiego”, dawna Fabryka Norblina, Warszawa
- 2004 „Czarny 2 – Malewicz w Norblinie”, dawna Fabryka Norblina, Warszawa
- 2005 „First Film – Manchester 2005”, projekt filmowy, Eurocultured Festiwal Manchester
- 2006 „MeMoMa (Maszyna Pamięci), instalacja multimedialna
- 2006 „Ikony Zwycięstwa” 5 wystaw, 4 katalogi, film dokumentalny, Warszawa (2006), Łódź (2006), Radom (2007), Sofia, Berlin (2009)
- 2006 – 2007 „Wally Gilbert – Projekt Norblin”, Norblin – Muzeum Przemysłu Warszawa, Festiwal Czterech Kultur – Łódź, Patio Centrum Sztuki – WSHE Łódź, ASP Poznań
Galeria „Aula”, Wydział Dziennikarstwa Galeria „Polityczna” UAM Poznań
- 2007 „Powstanie Sztuki” film dokumentalny MCSW „Elektrownia” Radom
- 2009 „Księga Słów Wszystkich”, Galeria „XXI”, Warszawa
- 2009 – 2010 „transFORM” plenerowe centrum kultury, Warszawa
- 2011 „5 x Malewicz” wystawa, katalog galeria Fibak, Warszawa
- 2012 – 2014 „transFORM”, „PhotoMemory”, „MetaMemory”, „Sesilus”, Bydgoszcz
- 2017 „PART y TURY”, Galeria 2b+Oki Doki, Warszawa

Józef Piwkowski jest założycielem następujących przedsięwzięć kulturalnych:

2000 Stowarzyszenie Edukacji i Postępu STEP

2002 Galerii 2b – eksperymentalna galeria pojawiająca się w różnych przestrzeniach m. In. W starej fabryce Norblina w Warszawie, na Dworcu Centralnym w Warszawie, na stacjach Metra, w starej Elektrowni w Radomiu, w przestrzeniach po industrialnych Kielc i Ostrowia Świętokrzyskiego, w PKiN, nad Wisłą.

2004 Wydawnictwa ‘Tytuł Roboczy’, magazyn o sztuce

2007 Galeria 2b+r, (z Klarą Kopcińską, Joanną Krzysztoń i Grzegorzem Rogalą)

2012 Warsztatu Nowych Mediów / WNM, Koło Naukowe Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. L. Schillera w Łodzi, powołane razem ze Sławomirem Kalwinkiem

Józef Piwkowski angażuje się w liczne projekty autorskie, jest kuratorem szeregu wystaw w kraju i za granicą, organizuje wydarzenia kulturalne, plenery, spotkania autorskie. Animuje wydarzenia artystyczne w przestrzeni społecznej, jest nie tylko ich organizatorem ale również aktywnym uczestnikiem. Piwkowski jest pomysłodawcą koncepcji realizowanych z udziałem innych podmiotów, takich jak instytucje państwowe, stowarzyszenia, uczelnie, instytucje kultury tak krajowe jak i zagraniczne. Wspomnieć należy o jego aktywności w działalności naukowej – jest współzałożycielem Warsztatu Nowych Mediów / WNM, Koło Naukowe na PWSFTviT w Łodzi.

Józef, Żuk Piwkowski jest przede wszystkim twórcą. To artysta multimedialny, poszukujący, charakteryzujący się szerokim spektrum twórczych zainteresowań. Próbuje on opisać świat na swój własny, autorski sposób, realizując eksperymentalne i nowatorskie projekty. Wykorzystuje w tym celu różne, dostępne współcześnie media, swobodnie z nich korzysta oraz zaprzęga je do realizacji własnych koncepcji artystycznych. Występujące w jego kreacjach złożenia przeradzają się często w skomplikowane struktury twórcze, które następnie żyjąc własnym życiem, prowadzą dialog z odbiorcą. Aspekty ruchu i czasu w jego poszukiwaniach twórczych są kluczowe a niektóre z jego realizacji, to niekończące się i ciągle rozwijające konstrukcje. To także stale dokonujący się proces, w którym autor – jak niegdyś alchemik, badacz i odkrywca – próbuje określić siebie, swoją rolę i miejsce, odkryć coś, co jest przez niego przewidywane i ledwie odczuwalne. Analizuje fakty i śledzi toczące się wydarzenia, przyjmując przy tym postawę krytyczną i konsekwentnie zmierza do naukowego poznania.

W optyce jego zainteresowań znajdują się obszary kontrastowe względem siebie i treści odmienne. Z jednej strony są czasem w zasięgu „osobistej personalności”, jak na przykład własna twarz a z drugiej niekończąca się przestrzeń czy wymiar czasu, kresu których nie jesteśmy w stanie osiągnąć lub określić. To znamienita i charakterystyczna cecha w całej twórczości i aktualnych dokonaniach artysty. Widać, że on w tej konstruowanej przez siebie rzeczywistości doskonale się porusza, podąża za wewnętrznymi niepokojami i rozbudzonym twórczym zaciekawieniem. Piwkowski zamierzone cele osiąga własnymi metodami, co w całości uwiarygodnia jego sztukę oraz czyni ją wyjątkową i autentyczną. Wszystko to sprawia, że jego – jak sam to nazywa „opisanie świata” jest niekończącym się procesem, w

którym on sam się realizuje. Przenikające się koncepcje, tak różne w swoim wymiarze i zamyśle łączą się a wzajemnie wpływając na siebie stają się jedną, ogromną, permanentnie rozwijającą się koncepcją twórczą. Jest w niej miejsce na wiele różnych i odmiennych form ekspresji. Zlewają się one często w jedną całość skomplikowanej materii dzieła – albowiem media w jego twórczości są podobnie różne i rozmaicie użyte – jakby miały przystosować się do wielowątkowego zainteresowania, podejmowanego problemu i intrygującej niewiadomej. Józef Piwkowski próbuje odkryć i ukazać mechanizm zjawisk go otaczających, badając często ich fragmenty, które następnie z innymi tworzą sieć wielopłaszczyznowych powiązań. W swoich realizacjach wykorzystuje różne środki – te klasyczne i analogowe oraz współczesne osiągnięcia i zdobycze całej ewoluującej techniki i technologii cyfrowych. Jego główne zainteresowania wyrosły na gruncie fotografii i filmu. To do dziś wyróżniające się płaszczyzny i wyróżniki w jego twórczości. Pojawiają się też inne wypowiedzi, sięgające do związków z malarstwem, rzeźbą, grafiką komputerową i innymi dyscyplinami. Ostatecznie przybierają one dominujące w kreacjach Piwkowskiego formy instalacji, filmu, performance, są obiektami lub złożonymi działaniami parateatralnymi. W efekcie, jego sztuka jest różna pod względem wizualnym, indywidualna w konstrukcji i formie wypowiedzi twórczej. Różnorodność jej wyrażana jest też w odmiennych skalach, czasach trwania i czasem użytej niekonwencjonalnie materii. Jego jakże liczne realizacje różni nie tylko forma ekspresji ale wspomniane już szerokie spektrum zainteresowań. Nie mniej jednak, przy całym ich bogactwie i akcentowanej tu różnorodności łączy je osobowość autora. On sam, będąc w samym środku generowanych przez siebie wydarzeń artystycznych, jest ich animatorem, uważnym obserwatorem a jednocześnie pozwala się nieść rozwojowi wypadków. Aktywnie czeka na te nowe i nieznane impulsy.

W twórczości Józefa Piwkowskiego znajdują się również odniesienia do sztuki minionej i historii, które to weryfikuje i redefiniuje. Wartości i treści ujmuje współczesnym językiem wypowiedzi, przyglądając się im z perspektywy dnia dzisiejszego. Artysta w swoich kreacjach skwapliwie korzysta z nowinek technicznych, upatrując w nich nowych możliwości realizacji i poznania. Nie ogranicza się on do sprawdzonych już uprzednio metod zapisu, lecz intrygują go te, dotąd nieznane i niestosowane. Pośród tych często technicznych eksperymentów Piwkowski kieruje się tym, że dla niego, jak to sam deklaruje „najważniejsza jest sztuka”, czemu daje wyraz swą działalnością. Nie jest on artystą dążącym na siłę do wypracowania jakiegoś własnego stylu czy maniery. Nie zamierza też, jak się wydaje, być twórcą, który „osiągnął taki pułap”, poza którym są już tylko multiplikacje i kolejne warianty wcześniejszych dokonań. Jest zdecydowanym nieustającym kreatorem odkrywcą i pionierem – nawet wtedy, gdy eksploruje na znanym już sobie lądzie. Józef Piwkowski swoimi pracami uaktywnia naszą wyobraźnię, jednocześnie odsłaniając przestrzenie dla naszego poznania i refleksji. Takie właśnie są często jego krótkie filmy i dokumenty – z pozoru oszczędne kryją w sobie głębię wrażeń, dotyczą ludzkiej egzystencji i przemijania.

Kolejnym biegunem w twórczości Piwkowskiego są skomplikowane projekty – w przeważającej części uzależnione od zdobyczy najnowszych technologii. To często rozbudowane i rozłożone w czasie struktury, trwające w sferze niekończących się i rozrastających przeobrażeń. Do takich należy „Księga słów wszystkich”. Praca totalna, o zakresie wprost niemożliwym do uchwycenia i niemożności wyznaczenia jej finału. Zainicjowana przez tak dobrze nam znane pojedyncze litery naszego alfabetu, które

rozpoczynają proces cyfrowych przekształceń i modyfikacji zapisów zbioru, aż w końcu przeradza się w wymiar trudny do wyobrażenia. Praca dokonująca się permanentnie, porażająca nas swoim gigantycznym i nieskończonym zakresem i generatywnością. Nieprawdopodobne w tej pracy jest to, że możemy fragmentarycznie tę księgę „zobaczyć”, wchodząc na konkretną stronę internetu aby stosując się do instrukcji twórcy projektu mówiącego: „skopiuj mnie proszę” pozyskać konkretną stronę lub konkretne słowa. Niemożliwym jest natomiast wydrukowanie cyfrowej publikacji dzieła w całości. Wymiar, skala i znaczenie tej pracy są niespotykane – funkcjonuje i rozwija się w obłędnym tempie w nieuchwytnym wymiarze. Niejako obejmuje słowa języków dawno wymarłych oraz te żywe i będące w powszechnym użyciu ale też te jeszcze „jeszcze nienarodzone”, na które czekamy i o istnieniu których nie mamy pojęcia. Znajdujemy tam słowa, które znamy i te, których znaczenia nie rozumiemy. Pojawiają się wątki już poznane oraz inne, które stanowią wielką niewiadomą, są zagadką i tajemnicą. Praca Piwkowskiego dzięki ciągłemu rozwojowi techniki cyfrowej jest poddawana „zewnętrznym” ingerencjom wywołującym zmiany projektu i niekończącą się modyfikacje. „Księga słów wszystkich” jest pracą o specyficznej formie i kontekście. Jest czytelnie skonstruowana, niesie klarowny i przystępny przekaz a jej przesłanie jednocześnie budzi respekt. Wykracza poza granice naszego poznania i pojmowania.

Kolejną, zdecydowanie odmienną tak w swojej formie jak i wymowie, jest praca Józefa Piwkowskiego pt. „Autoportret”. Jej głównym i programowym założeniem jest proces codziennej, fotograficznej rejestracji twarzy autora. Swoimi początkami proceder ten sięga okresu studiów Piwkowskiego na łódzkiej filmówce. Ponowne wznowienie i kontynuacja tego specyficznego rytuału dokonuje się decyzją autora w momencie pojawienia się aparatu cyfrowego. Wznowiony wtedy proces jest kontynuowany do chwili obecnej. Mamy tu do czynienia z procesem, którego początek jest ściśle określony i znany lecz przyjęta idea ciągłości czyni z jego zakończenia i zamknięcia niewiadomą. Praca artysty jest swoistym pamiętnikiem, osobistą kolekcją i zapisem upływu czasu. Odnosi się ona i zwraca do autora, który jest jej głównym bohaterem, jednakże w tle widzimy nie tylko personalną refleksję dotyczącą przemijania. Jest to praca o niezwykle ludzkim wymiarze, mówiąca o zbieraniu okruszków codzienności i niemożności uchwycenia w pełni tego, co jest ostatecznie najważniejsze. Ukazuje bezradność wobec chęci zatrzymania w kadrze ludzkich marzeń, emocji i przeżyć. Ta pozornie rutynowa metodologia działania przyjęta przez artystę uświadamia chwilowość istnienia i nieuchronność zmian. Zmusza do refleksji nad tym, co jest ważne i czy być może to, co pozostaje „poza” zdjęciami nie zasługuje bardziej na uwagę. Może te drobne nie-zapisane chwile są najcenniejsze i właśnie nadają życiu sens. Ten permanentnie powiększający się zbiór z upływem czasu coraz dobitniej rysuje wizerunek autora i ukazuje jego determinację, sposób widzenia sztuki oraz stosunek do siebie samego. Jest to także także praca o pamięci, pojęciu tak bliskim twórcy i często występującym zarówno w refleksji jak i twórczości Piwkowskiego.

Żuk Piwkowski od początku swojej drogi twórczej jest związany ze sztuką filmową. Od tego pierwszego zrealizowanego filmu pt. „Pierwszy film” – uznanego, obsypanego licznymi nagrodami i na trwałe wpisanego w historię sztuki filmowej – aż po dzień dzisiejszy nieustannie towarzyszy mu kamera. Tą fascynacją tworzeniem obrazów przez obiektyw

można zaobserwować również w jego późniejszym dorobku. W jego licznych realizacjach filmowych, krótkich etiudach, dokumencie, filmie fabularnym oraz w rejestracji filmowej, będącą częścią złożonych struktur artystycznych uprawianych przez autora. Stosuje zabieg odwracania i zamiany ról. Ma to miejsce w filmie „Déjà vu”, w którym statyczne dzieła sztuki uważnie i milcząco przyglądają się ruchliwemu tłumowi widzów, przybyłych do muzeum. Całość skonstruowana z lekkim przymrużeniem oka, zastanawia kim są ci wszyscy ludzie, po co tak naprawdę przyszli, co zobaczyli? Czy znaleźli to, po co się zjawili i jak to wpłynęło na ich wrażliwość, widzenie świata i ludzkich dokonań?

Piwkowski swymi filmami prowadzi z nami grę, odwołuje się do pamięci odbiorcy i jego odczuwania. Dotyczy to również uprawianego przez niego dokumentu, która to forma jest tak często przez niego stosowana. Dostrzegamy tam jego zainteresowania, ciekawość i chęć ukazania realnej rzeczywistości oraz poszukiwanie piękna tam, gdzie się tego zwykle nie spodziewamy. Ilustruje to między innymi króciutki film pt. „Z Ostromecka po P.X+M”, który jest zapisem konstrukcji stalowego mostu – rejestracją obrazu przesuwanego się za oknem przez nieruchomo ustawioną kamerę wewnątrz wagonu jadącego pociągu.

Także kolejny film Piwkowskiego pt. „Pomorska” powstał przez stosowanie podobnego zabiegu w zakresie rejestracji obrazu i także zaliczyć go można do gatunków dokumentu. Trzymana w niezmienniej pozycji kamera przez idącego lewą stroną ulicy operatora ukazuje jej przeciwną, prawą stronę. Powstały zapis to przesuwanego się kadry ujmujące mijane budynki od powierzchni chodnika do wysokości pierwszego piętra w zamierzony bierny sposób, niezależny od zdarzeń i napięć w strefie prowadzonej rejestracji, na które oko kamery jest całkowicie obojętne. Śledząc zapis, widz dochodzi do kresu filmowanej ulicy i jej budynków o szachulcowej zabudowie. Kamera napotyka w końcu mur przegradzający ulicę i następuje tu filmowe zbliżenie cegły tkwiącej w tym murze. Refleksja i emocje odbiorcy zostają tym zabiegiem przeniesione w inny obszar. Symboliczny, lakoniczny w prostocie zapis nasycają i barwią własne skojarzenia i indywidualne wspomnienia. Ten dokument ukazuje coś, czego bezpośrednio nie zawiera sam obraz i naskórkowa w takim rozumieniu rejestracja dzieła. Jest jednak pretekstem do szerszego spojrzenia i obdarzenia uwagą zdarzeń, losów i życia ludzi może związanych z tą ulicą – skłania do zajrzenia głębiej, niejako poza kadr i wizualną warstwę filmu.

Warto tu jeszcze przytoczyć rozbudowany, dźwiękowy projekt Piwkowskiego, nazwany „Performance X”. Realizacja tego złożonego wydarzenia artystycznego odbyła się w Muzeum Fortepianów w Ostromecku. Składało się ono z wielu części. Jedną z nich, zatytułowaną „Pierwszy koncert w A na 40 fortepianów” dotyczyła dźwięku A. Autor, nie będący muzykiem zasiadł przy fortepianie i nacisnął klawisz, wyzwalał brzmienie dźwięku A. Równocześnie był on nagrywany i emitowany do sieci internetowej, po czym wracał do sali koncertowej i ponownie przez urządzenia wysyłany w eter wracał wielokrotnie stale wzbudzany i powielany. Koncert wykroczył poza fizyczny obszar miejsca – sali, w której się odbywał z udziałem realnej widowni i udostępniony został wirtualnej, szerokiej publiczności. Dobrą prezentacją, podsumowującą osiągnięcia artystyczne Pana Józefa Piwkowskiego jest jego wystawa w Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” w Radomiu. Tam w pełni uwidacznia się jego postawa twórcza. Są tu eksponowane realizacje takie jak cykl Autoportretów, filmy zapisane pod obrazami kodów aktywujących ich projekcję, instalacje, fotografie i inne dokonania, stanowiące przekrój jego różnorodnej twórczości.

Ad Reinhardt stwierdził, że „sztuka jest sztuką a wszystko inne jest wszystkim innym” – sądzę, że w przypadku twórczości Józefa Piwkowskiego granica ta czasami się zaciera.

Spójna z wymową artystyczną realizacji autorstwa Józefa Żuk Piwkowskiego jest jego stosunkowo obszerna dysertacja, zatytułowana „MetaMemory”. Zwraca ona uwagę swoją konstrukcją i ogólnym układem. Jak to sam autor przyznaje, inspiracją do nadania jej takiej struktury była Biblia. Na pewno forma opracowania pracy pisemnej czytelnie porządkuje zebrany materiał – jego układ ułatwia wyszukiwanie konkretnych treści lub porównywanie wybranych zagadnień. Niektóre kwestie są przez autora tylko zasygnalizowane i sprawiają wrażenie iż oczekują na kontynuację lub dalsze rozwinięcie. Są tu też opinie i sugestie w których Żuk Piwowski zajmuje konkretne stanowisko i prezentuje swój własny punkt widzenia. Za pomocą stawianych pytań, autor również ujawnia swoje wątpliwości i konkretyzuje przyszłe przemyślenia.

Tekst pracy pisemnej jest merytorycznie spójny z twórczą praktyką niejako ilustrująca go, czyta się więc z dużym zainteresowaniem. Sukcesywnie poznajemy też osobę autora przez jego indywidualne sposoby analizowania i opisu problemów. Autor pozostawia też czytelnikowi przestrzeń na własną interpretację. Dysertacja, posiada fragmenty stosunkowo oszczędnych wypowiedzi oraz te, pisane wyczerpująco, żywym i barwnym językiem. Zawarta tu refleksja twórcy jest autentyczna, co niewątpliwie wynika z faktu, że poparta jest wieloletnimi przemyśleniami, doświadczeniem i praktyką artystyczną. Sama dysertacja stanowi werbalne uzupełnienie twórczego dorobku, stanowiąc niejako komentarz autora do jego prac, połączony z autorefleksją twórcy. Józef Żuk Piwkowski jest artystą uznanym, o wyrazistej postawie twórczej, który konsekwentnie penetruje swoje obszary zainteresowań, poszukuje koncepcji i własnych sposobów opisywania świata.

Zaprezentowany dorobek artystyczny oraz rozprawa doktorska Pana mgr Józefa Piwkowskiego pozwala mi wyrazić przekonanie o posiadaniu przez wyżej wymienionego odpowiednich kwalifikacji by przedkładając moją recenzję Wysokiej Radzie Wydziału Operatorskiego i Realizacji Telewizyjnej Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. L. Schillera w Łodzi, wnioskować o nadanie mu stopnia doktora w dziedzinie sztuk filmowych.

